

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 190)

z dnia 12 stycznia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 190)

12 stycznia 2023 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Polaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie redukcji emisji metanu w sektorze energetycznym oraz zmieniającego rozporządzenie (UE) 2019/942 (COM(2021) 805 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

II. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie definicji przestępstw związanych z naruszeniem unijnych środków ograniczających oraz kar za takie przestępstwa (COM(2022) 684 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Przegląd wdrażania polityki ochrony środowiska 2022 – Odwrócenie tendencji dzięki przestrzeganiu prawa ochrony środowiska (COM(2022) 438 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

IV. w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie przedłużenia statusu wspólnego przedsiębiorstwa dla Hochttemperatur-Kernkraftwerk GmbH (COM(2022) 598 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

V. w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie przedłużenia okresu obowiązywania korzyści przyznanych wspólnemu przedsiębiorstwu Hochttemperatur-Kernkraftwerk GmbH (COM(2022) 599 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

VI. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie gromadzenia i udostępniania danych dotyczących usług krótkoterminowego najmu lokali mieszkalnych i zmieniające rozporządzenie (UE) 2018/1724 (COM(2022) 571 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sebastian Kaleta** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Andrzej Gut-Mostowy** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Adam Guibourgé-Czetwertyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Anna Łukaszewska-Trzeciakowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Konrad Kuszel** – ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej obecnych na sali, posłów do Parlamentu Europejskiego, ministrów i towarzyszące im osoby. Z uwagi na zbliżoną tematykę proponuję łączne rozpatrywanie punktów III i IV dzisiejszego porządku obrad, a także proponuję zmianę kolejności rozpatrywania punktów. Moja propozycja jest, aby po pkt I rozpatrzyć pkt VI. Czy jest ktoś przeciwny wobec tych propozycji? Nie ma. Stwierdzam, że tym samym porządek dzienny został przyjęty ze zmianami, o których mówiłem. Komisja przyjęła porządek dzienny. Przystępujemy do realizacji porządku.

Pkt I, czyli rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie redukcji emisji metanu w sektorze energetycznym oraz zmieniającego rozporządzenie (UE) 2019/942 (COM(2021) 805 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje w tym punkcie pani minister Anna Łukaszewska-Trzeciakowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Rzeczywiście mamy przygotowane i przekazane Komisji projekty stanowiska Rzeczypospolitej przygotowane w związku z art. 7 ustawy z 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem zostały przedstawione i przesłane do członków Komisji. Jeżeli chodzi o stanowisko rządu RP, to projekt rozporządzenia w sprawie redukcji emisji metanu w sektorze energetycznym znajduje się obecnie w finalnej fazie prac legislacyjnych. Rząd RP do tego projektu odnosi się negatywnie, co zostało precyzyjnie odzwierciedlone w przedłożonym stanowisku rządu. Podczas głosowania na Radzie ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii przedstawiciel rządu głosował przeciw przyjęciu podejścia ogólnego. Od samego początku procedowania w UE projektu rozporządzenia w sprawie ograniczenia emisji metanu w sektorze energetycznym Komisja Europejska narzuciła niezwykle wysokie wymagania, które wymagają od przedsiębiorstw energetycznych wyśrubowanych norm dotyczących emisji metanu. Rząd polski jest przeciwny wszystkim rozwiązaniom, które w pośredni czy bezpośredni sposób dotknęłyby polskie społeczeństwo, a także gospodarkę, szczególnie rejon Śląska, który został już w znacznym stopniu dotknięty przez unijne regulacje i ten wysiłek, który na region Śląska jest nakładany, narzucany, jest już nadmiarowy.

Rozporządzenie nakłada szereg istotnych i kosztownych obowiązków na producentów paliw kopalnych w UE, a tych producentów paliw kopalnych w UE nie jest przesadnie wielu. Jednocześnie w zakresie paliwa importowanego nie wprowadzono obowiązków innych niż informacyjne. Istotne jest to, że taka dysproporcja jest nieuzasadniona z uwagi na możliwe zjawisko ucieczki emisji. Skoro walczymy z emisjami, to powinniśmy równoprawnie traktować emisje, które dzieją się na terenie Unii, które de facto są na teren Unii importowane, a tutaj wprowadzono wyłącznie obowiązek informacyjny. Rozmowy z UE są bardzo trudne. Tak jak wspomniałam, państwo doskonale wiedzą, producentów paliw kopalnych w UE nie jest przesadnie wielu. Polska jest tutaj w trudnej sytuacji negocjacyjnej, dlatego że nasza gospodarka, nasz miks energetyczny jest oparty o węgiel kamienny, a w sytuacji wojennej jest jeszcze trudniej. Natomiast jako efekt postawy prezentowanej przez przedstawicieli rządu podczas rozmów i spotkań dotyczących projektu

rozporządzenia część polskich argumentów została przyjęta, część postulatów w niewystarczającym, ale pozytywnym kierunku została uwzględniona. Przykładowo zwiększono limit emisji pochodzących z szybów wentylacyjnych kopalni węgla kamiennego z 0,5 tony metanu na kilotonę wydobytego węgla do trzech i opóźniono także wejście w życie tego limitu z 27 na 31. Natomiast to, co chciałabym podkreślić, to jest to, że to jest kierunek z naszego punktu widzenia pozytywny, natomiast te ustępstwa nie są wystarczające.

Należy podkreślić, że rząd nie zgodzi się na rozwiązania, które uderzyłyby w sektor górnictwa w Polsce. Przyjęte stanowisko jest jednoznacznie przeciwne wszelkim rozwiązaniom, które doprowadziłyby do zmian podpisanej ze stroną społeczną strategii odchodzenia od wydobywania węgla w Polsce. Natomiast, tak jak wspomniałam na samym początku, ze względu na to, że liczba producentów węgla kamiennego w UE jest nieduża – to są Czesi, Rumuni, oczywiście Polacy – to tworzenie koalicji sojuszniczej w tym zakresie nie jest łatwe. Natomiast nie składamy w tym zakresie broni i to stanowisko jest jednoznacznie negatywne. Jeżeli będzie potrzeba, to o samym projekcie z grubsza opowiem, natomiast jestem przekonana, że państwo doskonale wiecie. Należy podkreślić, i chciałabym, żeby to wybrzmiało, rząd RP ma wątpliwości natury prawnej. W pierwszej kolejności rząd RP wskazuje na wątpliwości natury prawnej dotyczące rozporządzenia, czyli wybór postawy prawnej. Zdaniem rządu rozporządzenie powinno być wydane na podstawie art. 192 ust. 2 lit. c Traktatu o Funkcjonowaniu UE, ponieważ wpływa na swobodę wyboru miks energetyczny, a my stale i niezmiennie, niezależnie od konkretnego tematu rozmów, jeżeli chodzi o miejsce energetyczne, wskazujemy, że każdy wpływ na jego kształtowanie przez państwa UE powinien być procedowany w ramach specjalnej procedury ustawodawczej i przyjęty jednomyślnie. Podważamy również kwestie subsydiarności, proporcjonalności i wyboru formy prawnej.

Na koniec tej wypowiedzi chciałabym jeszcze raz podkreślić, że stanowisko rządu jest jednoznacznie negatywne. Podkreślamy konieczność poszerzenia przepisów dotyczących emisji poza granicami Unii. Tak jak mówiłam, w zakresie importowanych paliw to jest w tej chwili wyłącznie informacyjny obowiązek. Projekt nie stawia wymagań w tym zakresie, co w powiązaniu z restrykcjami dotyczącymi emisji w sektorze węglowym na terenie UE grozi zjawiskiem ucieczki emisji, i to regularnie podkreślamy na forum unijnym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani minister. Teraz poproszę pana posła Krzysztofa Gadowskiego, który jest posłem sprawozdawcą do tego dokumentu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister oczywiście bardzo sprawnie, płynnie poruszyła się po tym dokumencie. Poruszyła to co chciała, zostawiając wiele rzeczy. I zacząć może od tego, panie przewodniczący, że wydaje mi się, że procedowanie dzisiaj nad tym dokumentem jest zbędne. Rząd po prostu cały czas lekceważy tę Komisję, lekceważy ustawę, która zobowiązuje go do przedstawienia swojego stanowiska na tej Komisji w odpowiednich datach. Przecież Sejm otrzymał dokument 21 lutego 2020 r. Do chwili sporządzenia opinii, do dzisiaj właściwie, można powiedzieć, tydzień temu otrzymaliśmy dopiero opinię rządu, żebyśmy mogli się ustosunkować do tego dokumentu, wnieść jakiegokolwiek uwagi – termin upłynął już bardzo dawno. Po roku praktycznie wracamy do ustawy, do rozporządzenia, które już dawno powinno być przeanalizowane, przedstawione i powinno być zaopiniowane przez tę Komisję. Dziwię się dzisiaj, że w takim szybkim tempie pani minister, zamiast rozpocząć nasze posiedzenie od przeprosin w imieniu rządu w kontekście posłów na Sejm RP, niedotrzymania terminów, nierealizacji ustawy, którą rząd jest zobligowany, żeby przedstawić te dokumenty, pani minister przeszła od razu do tego, że wszystko, co ustalono w tym zarządzeniu nie podoba się. Powiem szczerze, że jestem trochę zaskoczony, bo chciałbym od pani minister usłyszeć, na co zgadzał się rząd od roku 2019, 2020, 2021, 2022 – jakie rozporządzenia, jakie akty prawne UE zostały przyjęte przez premiera, przez ten rząd wobec dokumentów przedstawianych przez UE. Czy Zielony Ład nie był przyjmowany przez Prezesa Rady Ministrów? Czy neutralność klimatyczna UE do roku 2050 nie została przyjęta przez

premiera tego rządu? Czy 20 października, kiedy Komisja przedstawiła strategię UE, nie wiedzieliśmy o tym, co nas czeka? Czy w grudniu 2020 r. Rada Europejska, kiedy zatwierdzała nowy cel UE w zakresie emisji gazów cieplarnianych na 2030 r., Polska nie brała udziału? Gdzie Polska była w czerwcu 2021 r., kiedy zostało przyjęte rozporządzenie ustanawiające ramy na potrzeby osiągnięcia neutralności klimatycznej, przez to nadano prawnie wiążący charakter unijnemu celowi polegającemu na osiągnięciu neutralności klimatycznej do roku 2050 i podniesiono ambitny cel na 2030, który ma polegać oczywiście na redukcji gazów cieplarnianych netto o co najmniej 55%? Gdzie wtedy był premier polskiego rządu?

Dzisiaj mówimy o dokumencie, który wynika z tego, co uchwalono. Mówimy również o COP, który odbył się w Wielkiej Brytanii, kiedy Stany Zjednoczone i UE przyjęły dokument, w którym zobligowały się do redukcji metanu. Oczywiście pani minister ma rację, że metan rzeczywiście w Polsce jest produkowany czy nieprodukowany, ale wyzwała się w związku z prowadzeniem wydobycia węgla kamiennego. To rzeczywiście jest problem, który dotyka wielu tragedii również w górnictwie. Dzisiaj mówienie o tym, że nic, co tam jest zapisane, a przypomnę, i chciałem na to zwrócić uwagę, czego Unia w tym rozporządzeniu się domaga – Unia domaga się wprowadzenia szczególnych zasad monitorowania, raportowania i weryfikacji emisji, ponieważ teraz te emisje metanu są niedoszacowane. Z powodu braku danych Komisja nawet nie wyznacza celu emisji, bo nie wiadomo, ile tego metanu się produkuje. Natomiast naukowcy stwierdzają i wyraźnie o tym mówią, że metan jest gorszym czynnikiem cieplarnianym w stosunku do dwutlenku węgla i z tym należy walczyć. Dlatego też przyjęto strategię metanową. Pytanie do pani minister, jak daleko rząd jest w podjęciu takiej strategii? I co rząd proponuje w zamian, nie tylko negując podnoszone pewne elementy? Bo rozumiem, że około 20 kopalń, które dzisiaj funkcjonują w Polsce, zwłaszcza te metanowe, wyzwalają dużo metanu. Część tego metanu potrafi i świetnie w dużej części zagospodarowuje Jastrzębska Spółka Węglowa. Zresztą macie państwo te raporty. Jastrzębska Spółka Węglowa też ustosunkowała się do tego rozporządzenia, bo państwo sięgaliście po te dokumenty. Ma swoje rozwiązania. Oczywiście w tych swoich dokumentach wszystkie podmioty górnicze i okولوجórniczne mówią wyraźnie, że rzeczywiście potrzeba dużych nakładów finansowych, żeby przedstawione rozporządzenie zostało wpisane i wcielone. Pytam dzisiaj rząd, czy rząd posiada kalkulacje kosztów wprowadzenia tego rozporządzenia? Czy rząd pochylił się przez rok nad tym dokumentem, bo tak jak mówiłem, otrzymaliśmy go w lutym, rząd pracował nad swoim stanowiskiem. Tydzień temu otrzymaliśmy stanowisko rządu. Czy mamy takie kalkulacje kosztowe? Wiemy, że rozporządzenie było negocjowane w różnej formie w całej UE, i nie tylko w UE. W związku z tym, pani minister, takie odejście i odrzucenie tego dokumentu wydaje się niepoważne do końca. Rozumiem, że rząd ma pewne uwagi, może dążyć do jakiegoś spowolnienia niektórych sytuacji, niektóre względy techniczne, które są tam wyraźnie wymagane, żeby doprowadzić do procesu wylapywania metanu choćby z szybów wentylacyjnych, wymaga rzeczywiście dużych nakładów finansowych i innowacji, których dzisiaj nie jesteśmy w stanie uruchomić. W związku z tym jeszcze raz podkreślam, że dziwi zachowanie rządu, który z jednej strony podejmuje pewne zobowiązanie, uczestniczy w pracach nad tymi dokumentami, a z drugiej strony po roku kładzie nam dokument, który mówi: nie, wszystko je be, nie zgadzamy się z tym. Nie chcemy nawet stwierdzić, ile tego metanu produkujemy, jak on wpływa na środowisko i jak możemy ten problem ograniczyć. To dzisiaj takie trochę niepoważne z państwa strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi za sprawozdanie i za zadane pytania. W tym momencie otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa... Proszę o zachowanie powagi, państwo posłowie. Proszę o zachowanie powagi, bo temat rzeczywiście jest poważny. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Później pani minister udzieli odpowiedzi. Pani minister, na tę chwilę nie widzimy głosów. Bardzo proszę ustosunkować się do wypowiedzi pana posła sprawozdawcy.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Bardzo dziękuję. Cieszę się, że stanowisko pana posła wybrzmiało w tym zakresie, że rzeczywiście polski przemysł, a szczególnie Śląsk, są szczególnie nadmiarowo obciążone tymi celami klimatycznymi. Dziwi mnie, że tak doświadczony poseł sprawozdawca nie zauważył albo nie chce zauważyć zbieżności daty 21 lutego, gdy została przygotowana, a 24 lutego, kiedy wybuchła wojna, o której rozmawiamy często na Komisji, również tej, ale nie tylko, również przy udziale pana posła. Wojna zmieniła wszystko, w tym nasze podejście do miksu energetycznego. Potem zdarzyło się kilka rzeczy, między innymi korekta przyjęta przez Radę Ministrów PEP, gdzie suwerenność energetyczna była podkreślona jako kolejny filar i cały ten okres zeszłego roku wojny energetycznej, wojny konwencjonalnej, z którą graniczymy i która na nas wpływa w każdym właściwie zakresie, zaczynając od gospodarki, a kończąc na przemyśle i analizie miksu energetycznego, również na poziomie unijnym, spowodowała, że przez czas jakiś, mam nadzieję, że bardzo krótki i jak najkrótszy, uwaga wszystkich skupiona jest na tym, żeby na wojnę energetyczną Putina odpowiedzieć, ale jej konsekwencją będzie właśnie to, że trzeba będzie przemyśleć też miks energetyczny Polski i przeanalizować miks energetyczny i podejście Europy do paliw przejściowych, do celów klimatycznych. Po COP w Wielkiej Brytanii wydarzył się też COP w Kairze. Polska jest bardzo aktywna, jeżeli chodzi o kwestie negocjacji i aktywnej działalności na forum UE, to, o czym pan poseł był uprzejmy powiedzieć, ale to są też przyjęte akty prawne związane z wojną czy przyjęte rozporządzenia, że wspomnę chociażby cap price na gaz, o którym mówimy, który z satysfakcją wynegocjowaliśmy. Przed nami kolejne spotkania na poziomie unijnym. Chciałabym to podkreślić. Pan poseł sprawozdawca na pewno wie, ale nie wybrzmiało, że większość głosowań dopiero przed nami, jeżeli chodzi o kwestie klimatyczne. Kluczowe głosowania pewnie odbędą się za prezydencji szwedzkiej. Tak że cały czas jesteśmy w procesie negocjacji. Żadne kluczowe decyzje jeszcze nie zostały przegłosowane i liczymy na to, że efektem naszych prac będzie urealnienie naszych celów klimatycznych i mikсів energetycznych, tak żeby bezpieczeństwo i suwerenność Polski, ale też UE, były wzmocnione, żebyśmy więcej nie uwierzyli w tanie przejściowe paliwa, które zostaną nam dostarczone spoza UE, bo to bardzo drogo kosztuje. W ostatecznym rozrachunku nie jest tanie i nie jest pewne. Cały czas będziemy podnosić na poziomie unijnym, sprzeciwiając się temu rozporządzeniu w sposób jednoznaczny i stanowczy, konieczność poszerzenia tych przepisów na emisje pozaunijne, które de facto są do UE importowane. Chcemy, żeby tam również oprócz informacji była weryfikacja. Jeżeli chodzi o wpływ metanu na klimat, to tak, zdajemy sobie sprawę, natomiast nie ma jeszcze takich badań i takich technologii, które by w sposób komercyjny potrafiły chociażby wykorzystać to, co jest z kopalń odprowadzane. Zdajemy sobie sprawę z istoty tych rozwiązań, ale cały czas te negocjacje na poziomie unijnym trwają. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani minister. Czy jeszcze ktoś? Jeszcze pan poseł sprawozdawca. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pani minister, dziękuję. Jestem świadomy tego, wszyscy jesteśmy świadomi, że mamy do czynienia z dwoma wojnami – jedną, która wybuchła na Ukrainie, prowadzoną przez Rosję i większą częścią świata, zwłaszcza UE, natomiast w Polsce mamy drugą wojnę – wojnę drożyznianą. Jak pani mówi o zabiegach tego rządu, to wszyscy czekamy na pieniądze z KPO. Pieniądze, które by nas broniły zarówno przed jedną, jak i przed drugą wojną. Przed drożyzną, która funkcjonuje dzisiaj na co dzień w domach, w rodzinach Polaków. Ale ja pytam i rozmawiamy o dokumencie, który w długim horyzoncie czasowym państwo macie na stole. Mówi pani o polityce energetycznej Polski do roku 2040, to ja pytam, gdzie jest ten dokument. Przecież wojna w lutym nagle się pojawiła, wybuchła, a państwo pracujecie nad tym dokumentem już ho, ho. Minister Tchórzewski przyjął jeden dokument, później przejął ten dokument minister środowiska i czekamy na kolejną nowelizację. Wszyscy widzimy, co się dzieje, a państwo dalej mówicie: no nie, chcemy walczyć. W tych dokumentach przyznajecie rzeczywiście rację, że trzeba z tym metanem coś zrobić, a z drugiej strony mówicie – potężne koszty. To powiedzcie w tym

dokumencie w swojej opinii, jakie to są koszty. Przecież macie spółki prawa handlowego, które funkcjonują, mają miliardowe zyski. Jastrzębska Spółka Węglowa – 6 mld zysku. Jest gotowa do tego, żeby poprawić ten stan rzeczy. Ma środki finansowe, a państwo co robicie? Państwo mówicie: nie, nie zgadzamy się. Polityka energetyczna Polski: pracujemy. Do wyborów będziemy pracować nad tym dokumentem. Czyli znowu firmy, spółki skarbu państwa, których dotyka ten problem, mają środki finansowe, nie mogą nic w tym temacie zrobić. Jakie są wytyczne państwa w tym temacie dla zarządów tych spółek węglowych? Proszę nam to pokazać. Ja dzisiaj nie walczę z państwa zapisami wszystkich akapitów, bo w dużej części one są słuszne, żeby starać się ten temat jakoś bardziej skonkretyzować, dookreślić finansowo i może szukać wsparcia finansowego dla tego procesu, ale o tym nie słyszałem od państwa, że szukacie wsparcia finansowego dla tego typu działalności i dlatego z mojej strony ten dokument nie jest do przyjęcia. Moim zdaniem po roku dyskusja nad tym dokumentem, co zrobił rząd, i tak dalej, to myślałem, że rząd rzeczywiście przedstawi wszystkie swoje działania, kiedy, gdzie i jak, na jakim forum zajmował jakie stanowisko. A słyszymy tylko ogólniki, które wpływają do tej Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Jest wspólny mianownik co do problemu, co do dokumentów perspektywicznych, dotyczących perspektywy lat przyszłych, roku 2040 czy 2050. Te dokumenty strategiczne akurat, panie pośle, nie są dzisiaj tematem obrad w pkt I. Dzisiaj się zajmujemy metanem i stricte tym tematem, więc na pewno te tematy, które pan poruszył, nie pamiętam, czy one są w planie pracy Komisji, ale są przed nami. A dzisiaj, szanowni państwo, zajmijmy się tematem dzisiejszego porządku.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, ostatnie zdanie. Rozumiem, że skoro pracujemy, to rząd ma jakąś strategię metanową dla tego typu działania. Przyjął jakiś dokument, bo przecież mówimy o tych strategicznych dokumentach, które były dużo wcześniej przyjmowane i w takim wąskim zakresie mamy jakieś dokumenty. Nie można cały czas zasłaniać się Śląskiem. Oczywiście, możemy mówić, i to jest prawda, że Śląsk będzie ponosił największe koszty tej całej transformacji. Pytanie: jakie. Ile rząd przeznacza środków finansowych na likwidację właśnie takich negatywnych skutków tego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dobrze. Dziękuję za ten głos. O Śląsk się wszyscy troszczymy. Tu się zgadzam. Jedno zdanie z pierwszej wypowiedzi pani minister, że szczególnie w tym trudnym czasie nie możemy w sektor górnictwa uderzać czy pozwolić, żeby górnictwo cierpiało w jakimś wymiarze. Ale proszę, pani minister, jeśli pani uzna za stosowne.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Ja tylko jednym zdaniem, bo ta dyskusja pewnie mogłaby być długo prowadzona. Bardzo się cieszę z tego, co powiedział pan poseł, że pieniądze dla Polski są ważne. Liczę na to, że opozycja zgłasza konstruktywnie. Jeżeli chodzi o Jastrzębską Spółkę, to cały czas, biorąc pod uwagę bezpieczeństwo górników, wiem, że wszystkie spółki energetyczne nie potrzebują wskazywania i są odpowiedzialne. To jest bezpieczeństwo państwa i bezpieczeństwo górników. Cały czas pracują nad kwestiami metanowymi, tak że na pewno pan poseł, skoro z tej ziemi pochodzi, o tym doskonale wie. Stanowisko rządu zostało zaprezentowane, jest jednoznaczne. I tak jak powiedział pan przewodniczący, w tym trudnym czasie nikt nie będzie obciążał jeszcze bardziej. A jeszcze raz chcę podkreślić, że jeszcze żadne głosowanie na poziomie unijnym się nie skończyło i nie zostały przegłosowane żadne istotne dokumenty. A my jesteśmy jednoznacznie przeciw temu, żeby w tym trudnym czasie dodatkowo obciążać polskie spółki wydobywania i polski miks energetyczny.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani minister. Zgadzam się, bo z uwagą obserwuję pracę pana posła Gadowskiego, który rzeczywiście ze Śląska pochodzi i o Śląsk się troszczy, i nawet prowadzi specjalną podkomisję w ramach Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Dobrze więc, że jest takie zrozumienie. Szanowni państwo, rozumiem, że koniec tej dyskusji. Wobec powyż-

szego zamykam dyskusję. Chciałbym zaproponować konkluzję. Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2021) 805 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I. Dziękuję wszystkim, którzy się w tym punkcie wypowiedzieli: pani minister, panu posłowi, bo każdy z państwa ma dodatkowe obowiązki.

Teraz przechodzimy do kolejnego pkt. Zgodnie z wolą, którą wspólnie wyraziliśmy, to będzie pkt VI porządku, który rozpatrzemy jako pkt II, czyli rozpatrzemy w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie definicji przestępstw związanych z naruszeniem unijnych środków ograniczających oraz kar za takie przestępstwa (COM(2022) 684 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Rząd reprezentuje w tym punkcie pan minister Sebastian Kaleta, sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, rozpatrywany przez Komisję projekt dyrektywy PE i Rady w sprawie definicji przestępstw związanych z naruszeniem unijnych środków ograniczających oraz kar za takie przestępstwa ma na celu zapewnienie harmonizacji na szczeblu Unii przestępstw polegających na naruszeniu unijnych środków ograniczających, w tym na omijaniu nakładanych przez Unie sankcji. Rząd popiera projekt dyrektywy i w toku negocjacji będzie dążył do tego, aby projektowane przepisy wprowadzały skuteczne, proporcjonalne i odstraszające kary za naruszenie wszystkich unijnych środków ograniczających, a także kary za ich obchodzenie. Jest to szczególnie istotne w obliczu aktualnie trwającej agresji Rosji przeciwko Ukrainie, zwłaszcza biorąc pod uwagę, jak skomplikowana jest identyfikacja aktywów należących do oligarchów, którzy ukrywają je, wykorzystując złożone struktury prawne, w tym różnice w zakresie jurysdykcji oraz samej odpowiedzialności karnej i finansowej, na przykład wypływając jachtem na wody międzynarodowe, przenosząc prawa własności mienia objętego sankcjami na osobę trzecią nieobjętą sankcjami lub poprzez przedsiębiorstwa fasadowe.

Szczególnie ważna jest potrzeba doprecyzowania art. 3 projektowanej dyrektywy, który definiuje różne formy przestępstwa naruszenia sankcji unijnych, między innymi udostępnienia środków finansowych lub zasobów gospodarczych, umożliwienia wskazanym osobom fizycznym wjazdu na terytorium państwa członkowskiego lub tranzytu przez takie terytorium czy obchodzenia unijnego środka ograniczającego naruszenie lub niespełnienie warunków określanych w zezwoleniach udzielanych przez właściwe organy na prowadzenie określonych rodzajów działalności. W toku negocjacji rząd będzie też dążył do uszczegółowienia katalogu znamion poszczególnych typów naruszeń środków ograniczających.

Priorytetowe dla rządu będzie również zapewnienie ograniczenia w stopniu optymalnym katalogu sytuacji uznawanych za wyjątki od odpowiedzialności karnej, co wyeliminuje możliwość omijania sankcji w poszczególnych państwach członkowskich, na przykład wyłączenie odpowiedzialności w związku z obowiązkiem zachowania tajemnicy zawodowej przez przedstawicieli zawodów prawniczych, wyłączenie w odniesieniu do prawa wolności od samooskarżenia i prawa do milczenia, a także w związku z dostarczeniem pomocy humanitarnej potrzebującym. Zdaniem rządu, jeśli przepisy projektowanej dyrektywy mają stanowić skuteczne narzędzie do ścigania i wykrywania tego rodzaju przestępczości, nie mogą przewidywać zbyt szerokiego zakresu wyjątków od podlegania odpowiedzialności karnej. W toku negocjacji należy dążyć do przesunięcia wyłączeń od odpowiedzialności karnej do motywów. Wyłączenia te powinny odwoływać się do innych obowiązujących już w prawie unijnym rodzajów wyłączeń. Katalog wyłączeń odpowiedzialności musi pozostawać w zgodzie z aktualnymi polskimi przepisami. Jeśli chodzi o wyłączenie od odpowiedzialności karnej w związku z pomocą humanitarną, rząd będzie dążył do jednoznacznego zdefiniowania tego rodzaju pomocy. Doprecyzo-

wanie omówionych wyżej przepisów projektowanej dyrektywy ma zatem doprowadzić do ograniczenia sytuacji, w których nie jest możliwe pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osób fizycznych i prawnych, zaangażowanych bezpośrednio w naruszanie unijnych środków ograniczających.

W toku negocjacji nad art. 5 projektu, dotyczącym kwestii wymiaru kar dla osób fizycznych, należy dążyć do maksymalnego obniżenia kryterium wartości mienia, które zgodnie z projektowanymi przepisami będzie stosował sąd w celu ustalenia wymiaru kary, tak aby w przybliżeniu odpowiadało ono przewidzianej w Kodeksie karnym definicji mienia o znacznej wartości, tj. 200 tys. zł. W projekcie jest to 100 tys. euro. W przypadku kar dla osób prawnych propozycja Komisji przewiduje przy ustalaniu kary grzywny wyłącznie zastosowanie kryterium światowego obrotu do obliczenia poziomu wysokości kary. Rząd będzie dążył do ustanowienia alternatywnej metody ustalenia kary grzywny w oparciu o kwoty stałe, co będzie odpowiadało regulacjom krajowym w tym zakresie.

Konkludując, stwierdzić należy, że zdaniem rządu dotychczasowa analiza projektu dyrektywy pozwala na akceptację celów i kierunku projektowanych przepisów. Ustanowienie norm w powyższej dziedzinie służyć będzie ujednoczeniu wykonywania przyjętych środków ograniczających, co stanowi niezbędny element dla ich skuteczności w skali ogólnoeuropejskiej. Dodam tylko, że w świetle analizy przepisów, które aktualnie obowiązują w porządkach krajowych państw członkowskich UE, bo wiele państw różne regulacje wprowadziło, w tym nasz kraj, przepisy Polski jawią się jako najdalej idące, jeśli chodzi o sankcjonowanie naruszenia sankcji, a horyzont przyjęcia tej dyrektywy ujednoczającej te przepisy niestety, ale nie jest bardzo bliski, w szczególności państwo niemieckie składa wiele zastrzeżeń, wręcz sygnalizując, że będzie trudne przyjęcie podejścia ogólnego w pierwszym półroczu tego roku, co w istotny sposób może opóźnić w ogóle wejście tych przepisów w życie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Teraz poproszę pana posła Krzysztofa Śmiszka, który jest posłem sprawozdawcą do tego dokumentu. Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. W dużej części należy zgodzić się ze stanowiskiem rządu, które w sposób dosyć klarowny, ale też bardzo jasny pokazuje, jaki powinien być kierunek zmian. Krótko o motywacjach przedstawienia tego wniosku. Przede wszystkim jest to chęć i dążenie do ochrony podstawowych wartości unijnych, utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz umacnianie i wspieranie demokracji, państwa prawnego i praw człowieka. Aby chronić te wartości, Unia może i powinna nakładać środki ograniczające na państwa, podmioty, osoby prawne lub fizyczne, także spoza UE. Do tych środków ograniczających zaliczyć należy środki indywidualne, takie jak ukierunkowane sankcje finansowe, na przykład zabezpieczenie mienia, ograniczenie wjazdu na terytorium UE oraz środki sektorowe, takie jak embargo na broń lub też środki gospodarcze i finansowe, na przykład ograniczenia przywozowe czy ograniczenia świadczenia niektórych usług, w tym usług bankowych. Dotychczas państwa członkowskie posiadały swobodę w określaniu systemu kar za naruszenia rozporządzeń sankcyjnych i mogły to być zarówno środki administracyjne, jak i karne.

Przyczyn tego wniosku jest bardzo wiele. Po pierwsze, pan minister już o tym mówił, ale mamy do czynienia z niespójnym egzekwowaniem na terenie UE, unijnych środków ograniczających, na przykład mamy do czynienia z wielością systemów, która sprzyja tworzeniu mechanizmów obchodzących sankcje, a dziś prezentowanie jednomyślnego stanowiska jest szczególnie ważne w kontekście agresji rosyjskiej na Ukrainę. Istnieją także różnice między definicjami i sankcjami przewidzianymi w prawie karnym państw członkowskich. Nie przeprowadza się postępowań przygotowawczego, nie wnosi się i nie popiera oskarżeń. W zaledwie kilku państwach członkowskich toczą się postępowania sądowe w związku z naruszeniem unijnych środków ograniczających.

Mamy także do czynienia z takimi negatywnymi konsekwencjami status quo. Jeżeli organy ścigania i organy sądowe nie dysponują odpowiednimi skutecznymi narzędziami, aby zapobiegać i wykrywać naruszenia czy wnosić i popierać oskarżenia w tych spr-

wach, podmioty sankcjonowane, których mienie zabezpieczono w praktyce, mogą nadal mieć dostęp do swojego mienia i wspierać reżimy. Przywołać w tym miejscu należy fakt, że w ostatnich dekadach przyjmuje się coraz więcej unijnych środków ograniczających. Powstało również wiele systemów mających na celu ich obchodzenie niestety. Komisja już wcześniej zwracała uwagę na niespójne egzekwowanie środków ograniczających oraz na fakt, że zmniejsza to ich skuteczność oraz zdolność UE do prezentowania jednomyślnego stanowiska. Występują znaczne różnice pomiędzy systemami kar poszczególnych państw członkowskich. Pomimo niektórych pozytywnych tendencji wydaje się, że zaledwie w kilku z tych państw toczą się postępowania sądowe i to jest bardzo niepokojące.

Kończąc, jakie są cele tego wniosku? To będzie przybliżenie definicji przestępstw polegających na naruszeniu unijnych środków ograniczających, zapewnienie skutecznych odstrasżających i proporcjonalnych rodzajów i poziomów kar za przestępstwa, wspieranie transgranicznych postępowań przygotowawczych i transgranicznego wnoszenia i popierania oskarżeń, zwiększenie skuteczności operacyjnej krajowych łańcuchów egzekwowania prawa z myślą o ułatwieniu prowadzenia postępowań przygotowawczych, wnoszenia i popierania oskarżeń oraz nakładania sankcji. Tak że tutaj trzeba kibicować wzmocnieniu tej transgranicznej kooperacji. Ten projekt dyrektywy z pewnością może się do tego przyczynić. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy. W tym momencie otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby się zgłosić? Nie widzę, nie słyszę. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2022) 684 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II. Dziękuję panu ministrowi wraz z osobami towarzyszącymi i panu posłowi sprawozdawcy.

Przechodzimy, szanowni państwo, do kolejnego punktu, czyli połączonych pkt III i IV... Przepraszam, do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Przegląd wdrażania polityki ochrony środowiska 2022 – Odwrócenie tendencji dzięki przestrzeganiu prawa ochrony środowiska (COM(2022) 438 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje w tym punkcie pan minister Adam Guibourgé-Czetwertyński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, przegląd wdrażania polityki ochrony środowiska to jest trzeci właściwie raport na ten temat przygotowany przez Komisję, który ocenia stan wdrażania przepisów unijnych właśnie w obszarze środowiska.

Może na wstępie kilka ogólnych uwag. Po pierwsze, generalnie kierunki działania, które są wskazane w tym sprawozdaniu, zarówno jeżeli chodzi o część środowiskową, jak i część związaną z polityką klimatyczną, poprawą jakości powietrza i efektywności energetycznej są bardzo spójne z kierunkami wskazanymi w rządowych dokumentach strategicznych, w polityce ekologicznej państwa i w polityce energetycznej do 2040 r. Natomiast z takich ogólnych zastrzeżeń parę kwestii. Po pierwsze, jest kwestia procesu przygotowania tego sprawozdania. Tutaj uważamy, że ten proces nie jest do końca przejrzysty i mimo, że jest możliwość zgłoszenia uwag i zgłosiliśmy takie uwagi, to w tym sprawozdaniu pozostaje wiele błędów w dużej mierze drobnych, pewnie literówek na przykład. Są podane dane niby za 2020 r., a tak naprawdę są to dane z 2018 albo z 2019 r. Takich nieprecyzyjnych czy błędnych informacji jest naprawdę dużo w tym całym raporcie, mimo że właśnie takie uwagi zgłaszaliśmy Komisji.

Druga rzecz taka ogólna, której nam brakuje w tym raporcie, to mimo krótkich odniesień do wojny na Ukrainie, jednak w niedostateczny sposób naszym zdaniem ten raport analizuje aktualną sytuację i wpływ obecnej sytuacji na przykład w zakresie dostępności czy cen paliw, czy problemów w systemach energetycznych i interakcje z unijną legislacją środowiskową.

Odnosząc się teraz pokrótce do poszczególnych rozdziałów, jeśli chodzi o gospodarkę w obiegu zamkniętym, to większość rekomendacji, która została skierowana do Polski w tym zakresie, jest już realizowana. Podkreśliłbym pewne wątpliwości co do dwóch kwestii, które zostały podniesione przez Komisję. Jedną z nich jest ponowne wprowadzenie zasady: płać za to, co wyrzucasz. Myślę, że jak państwo posłowie doskonale tu pamiętają, mieliśmy taką zasadę wdrożoną w naszym systemie gospodarki odpadami, i to nie miało dobrego wpływu, jeżeli chodzi o ilość dzikich wysypisk śmieci, zaśmiecania generalnie i jakości zbierania odpadów, więc absolutnie nie uważamy, że powrót do takiego systemu byłby korzystny z punktu widzenia środowiskowego.

Drugą kwestią, do której miałbym pewne wątpliwości, to jest kwestia tak zwanych przez Komisję odpadów resztkowych, chociaż one nie są zdefiniowane w legislacji unijnej. W tym zakresie wniosek, który Komisja wyciąga, jest naszym zdaniem zbyt daleko idący. Rzecz jasna, nie powinniśmy podążać tą samą drogą co niektóre państwa, jak na przykład Holandia czy Szwecja, które wybudowały sobie nadmierną ilość instalacji do wykorzystania tych odpadów resztkowych, natomiast powinniśmy mieć jednak w każdym województwie odpowiednią liczbę instalacji, czy to są składowiska, czy to są instalacje, które umożliwiają energetyczne wykorzystanie tych odpadów, które nie mogą podlegać recyklingowi, żeby minimalizować negatywny wpływ takich odpadów na środowisko. Oczywiście, tak jak mówię, w ograniczonym zakresie, tylko w takim stopniu, w jakim to nie zagraża osiągnięciu naszych celów recyklingowych.

W zakresie drugiego rozdziału, czyli różnorodności biologicznej, wydaje się, że oceny, które Komisja przedstawia, między innymi w zakresie presji, pod jaką się znajdują lasy, są dosyć pobieżne i nie identyfikują prawdziwych przyczyn stanu, który jest widoczny z surowych statystyk. Natomiast widzimy też w tym komunikacie szereg cennych informacji i wskazówek dla dalszych działań w sektorze rolnictwa i one na pewno będą dla nas inspiracją podczas pracy nad planem strategicznym dla wspólnej polityki rolnej na obecną perspektywę finansową.

Jeśli chodzi o rozdział dotyczący zerowego poziomu emisji zanieczyszczeń, to pewnie największym wyzwaniem w tym zakresie dla Polski są kwestie związane z jakością powietrza. Widzimy tutaj, że Komisja absolutnie dostrzega działania podejmowane w Polsce w tym zakresie w ostatnich latach. Takie programy jak „Czyste powietrze”, dzięki którym udało się znacząco zredukować liczbę stref z przekroczeniami dla pyłu zawieszonego i dla dwutlenku azotu, znacząco poprawiły wskaźniki w Polsce, ale ta droga pozostaje i jest duża liczba działań koniecznych do podjęcia dla osiągnięcia zadowalającego stanu jakości powietrza. Jest jeszcze dużo do zrobienia przed nami, dlatego intensyfikujemy nasze wysiłki. Ostatnio przekazaliśmy jeszcze bardziej hojnie warunki wsparcia w ramach programu „Czyste powietrze”, rozszerzamy też możliwości wsparcia dla budynków publicznych, pracujemy też nad rozwiązaniami dotyczącymi sektora ciepłowni i ogrzewania indywidualnego po to, żeby właśnie coraz większa liczba podmiotów mogła korzystać z odpowiednich instrumentów umożliwiających modernizację źródeł ciepła w Polsce.

W zakresie gospodarki wodnej widać też pewną poprawę, redukcję emisji, uwalniania metali ciężkich w szczególności, ale też widzimy, że Komisja dostrzega, że to są inwestycje, które są bardzo kapitałochłonne. Mamy nadzieję, że Komisja wyciągnie z tego odpowiednie wnioski i uruchomi dodatkowe wsparcie dla państw członkowskich, żeby umożliwić realizację inwestycji w tym zakresie.

W zakresie jakości wód też warto odnotować, że w zakresie ograniczenia zanieczyszczenia wód azotanami już od 2017 r. podejmowane są zdecydowane działania, które też przynoszą widoczne efekty i będą rozszerzane w dalszych programach strategicznych przygotowanych przez MRiRW.

W końcu, jeśli chodzi o działania w zakresie klimatu, żałuję trochę, że ten rozdział się skupia przede wszystkim na kwestiach mitygacyjnych i mało się odnosi do adaptacji, gdzie akurat polski rząd ma duże osiągnięcia, jeżeli chodzi o opracowanie strategii adaptacyjnej – jako pierwsze państwo członkowskie w UE – i działań podjętych w tym zakresie. Widoczne też jest osiągnięcie naszych celów klimatycznych na 2020 r. i to jest dobry kierunek.

Na końcu chciałem podkreślić kilka dobrych elementów, które Komisja odnotowała w tym sprawozdaniu. To jest po pierwsze, kwestia obszarów „Natura 2000”, które po wielu latach zaniedbań, bo to jest kwestia, która właściwie powinna być już 10 lat temu rozstrzygnięta, rząd się za to wziął w sposób zdecydowany i wydajemy co roku brakujące rozporządzenia w tym zakresie. Ponad 300 rozporządzeń w tym zakresie zostało wydanych w zeszłym roku, w tym roku około 160, żeby zamknąć tę sprawę, która jest historyczną zaległością i mam nadzieję, że uda się to w tym roku w końcu zamknąć. Udało się zamknąć jeszcze kolejną kwestię, która była od wielu lat sporna z Komisją, w zakresie dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Komisja w tym rozporządzeniu chwali rozwiązania, które zostały wprowadzone przez Polskę w zeszłym roku w zakresie dostępu do wymiaru sprawiedliwości i oceny oddziaływania na środowisko. Myślę, że kolejny dobry obszar to jest jakość wód. Znaczący spadek uwalniania metali ciężkich, ale też zdecydowane działania w zakresie zwiększenia retencji wód zarówno w miastach, jak i na obszarach wiejskich to są istotne działania.

To tyle w wielkim skrócie. Jeżeli są pytania, to oczywiście z przyjemnością odpowiem.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Andrzej Grzyb. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałem podziękować panu ministrowi za przedstawione sprawozdanie ze stanowiska rządu i również wyspecyfikowanie tych obszarów, w których, jak pan minister był uprzejmy powiedzieć, istniały podstawy do stwierdzenia, że ten proces przygotowania dokumentów unijnych jest nieprzejrzysty, jak również, że nie wszystkie argumenty stawiane przez stronę polską zostały uwzględnione. Ale z czego wynika w ogóle konieczność dokonywania kolejnych ocen stanu oddziaływania na środowisko? Wynika z dokumentu „Osiągnięcia i korzyści z polityki ochrony środowiska UE”, który został ogłoszony przez Komisję Europejską w roku 2016. I tam wprowadzono właśnie tę konieczność oceny co trzy lata, jak wygląda stan środowiska. Na tej podstawie oczywiście Komisja Europejska robi te przeglądy wdrożenia polityki ochrony środowiska. Ostatni jest właśnie za rok 2022. Został sporządzony w 2022 r., jakkolwiek w mojej ocenie on nie obejmuje roku 2022. Ten dokument nie mógł zawrzeć skutki wojny na Ukrainie.

W moim przekonaniu te elementy, na które zwrócono uwagę, a więc gospodarka w obiegu zamkniętym, którą należy ściśle łączyć z gospodarką z odpadami, ale też różnorodność biologiczna, redukcja emisji, ochrona klimatu, ochrona wód czy też ochrona powietrza i zanieczyszczenia z różnych tytułów, czy też ochrona klimatu, to są te główne elementy, które są w tym przeglądzie niejako uwypuklone.

Sam dokument oczywiście nie wywołuje skutków prawnych, natomiast jest on oceną zarówno Unii jako całości, jak i poszczególnych państw członkowskich, jaki jest stan wdrożenia prawa ochrony środowiska, które jest przyjmowane na poziomie unijnym, a następnie implementowane w poszczególnych państwach członkowskich.

Co do oceny tej części, która dotyczy stanu środowiska w Polsce, wydaje mi się, że mamy tu kilka dobrych ocen, o których chciałbym powiedzieć, ale wydaje mi się, że warto jeszcze raz podkreślić, jakie są główne wyzwania. Te główne wyzwania dotyczą jakości powietrza i gospodarki odpadami. Mierzymy się z tym również w Komisji Ochrony Środowiska, z tymi kolejnymi przybliżeniami, jeżeli chodzi o selektywną zbiórkę, gospodarkę odpadami, odpowiedzialność producenta. Ponadto kwestia oczyszczania, a więc ochrona wód, kwestia aglomeracji, te 1000 aglomeracji, które nie spełniły

wymogów, które zostały przed Polską postawione w związku z dyrektywą wodną czy też kwestia luki inwestycyjnej, o czym później.

W zakresie ochrony przyrody mamy pewne pozytywne osiągnięcia, a nawet bym powiedział, że ilość obszarów chronionych w Polsce, które są objęte różnymi stopniami ochrony, generalnie znajdują się też w „Naturze 2000”, też wywołuje pewne reperkusje. Przy okazji chciałbym tutaj zasygnalizować, że te reperkusje są odczuwalne na przykład przez szereg samorządów, które nie kwestionują zasadności, ale wskazują na to, że to ogranicza możliwości dochodowe budżetów samorządowych. Stąd też jest nawet ostatnio przyjęta inicjatywa przez samorzady, aby wprowadzić uzupełniającą subwencję środowiskową, która by rekompensowała ewentualne nieosiągnięte dochody w tychże samorządach z tytułu znacznej powierzchni obszarów chronionych na ich terenie.

Drugi problem to kwestia gospodarki odpadami. Tutaj średnio na składowiskach w UE składa się 24% odpadów. W Polsce jest to prawie dwukrotnie więcej – 42% odpadów łąduje w dalszym ciągu na wysypiskach. To pokazuje, że mamy olbrzymi dystans do pokonania. Ale to też wiąże się z tym, o czym pan minister był uprzejmy powiedzieć, mówiąc o zagospodarowaniu odpadów resztkowych. Bo odpady resztkowe, gdyby był lepszy poziom segregacji i mniejsza ilość odpadów łądowałaby na wysypiskach, to też byłyby w mniejszej ilości. Powołuję się tu na raport Klubu Rzymskiego z 2018 r., który wyraźnie stwierdza – oczywiście to jest na dużych liczbach zrobione, więc to mogą być też pewnego rodzaju błędy – który stwierdza, że gdyby w państwach członkowskich zostały wykonane zadania i obowiązki, że tak to nazwę w cudzysłowie, związane z recyklingiem, zgodnie z pakietem dyrektyw o gospodarce w obiegu zamkniętym, to ilość odpadów resztkowych de facto byłaby na takim poziomie, że obecnie istniejące instalacje mogłyby sobie z nimi poradzić w ich zagospodarowaniu. Mówię o energetycznym zagospodarowaniu. Natomiast my mamy ten problem, że część odpadów trafiła do nas w sposób nieuprawniony i one też przyprawiają nas o ból głowy. Rozumiem, że to jest problem, w jaki sposób je zagospodarować. Ale wydaje mi się, że kierunek w stronę termicznego zagospodarowania odpadów nie jest kierunkiem, który jest przyszłościowy, również z tego względu, że niestety preferencji w finansowaniu tego typu inwestycji ze środków unijnych na pewni nie będzie.

Ponadto część składowisk, których jest coraz mniej w Polsce, zgodnie z programem likwidacji składowisk powinna być w Polsce zamknięta. Przedłuża się ich żywotność ze zrozumiałych względów. Skoro postępy w zakresie recyklingu są niewystarczające, właściwie większość odpadów organicznych też łąduje na wysypiskach, a tu mamy dyrektywę o landfillingu, która mówi, że od roku 2024 powinniśmy zaprzestać składowania bioodpadów komunalnych na wysypiskach. To powoduje często konieczność wydłużania życia tychże składowisk. Są natomiast pierwsze pozytywne w tej materii, wydaje mi się, przykłady. Ostatnio uruchamiana jest instalacja do przetwarzania bioodpadów na biogaz w technologii suchej biogazyfikacji, na przykład w grupie samorządów Orli Staw pod Kaliszem. Nawet bym zachęcał, jeżeli ktoś byłby zainteresowany, by to obejrzeć.

Kwestia oczyszczania ścieków komunalnych to, tak jak mówiłem, do 2015 r. mieliśmy czas, zatem to nie jest adres tylko do obecnego rządu, ale w ogóle do kolejnych ekip rządowych, że w tej materii nie było istotnego postępu, przy czym analiza robiona przez jedną z fundacji, poznańską fundację, która zajmuje się kwestiami między innymi ściekowymi i gospodarką wodną, pokazuje, że część aglomeracji pewnie wypadłaby z katalogu zastrzeżeń, gdyby zostały spełnione przez te aglomeracje kryteria czysto formalne, które nie wiążą się z koniecznością finansowania inwestycji. Wydaje mi się, że to jest też takie zaniedbanie, które częstokroć jest, że kryteria formalne nie są wykonane i w związku z tym są wskazywane w katalogu aglomeracji, które nie spełniają postanowień dyrektywy wodnej.

Co do nakładów inwestycyjnych, w Polsce nakłady inwestycyjne na ochronę środowiska są na poziomie 1,24% PKB, natomiast w UE jest to 0,7, czyli możemy powiedzieć, że w tym zakresie te nakłady w Polsce w stosunku do PKB są wyższe od średniej unijnej. Ale oczywiście nie porównujemy liczb bezwzględnych, tylko są to względne liczby. A polskie potrzeby byłyby na poziomie dotychczasowego finansowania wydatków obronnych, czyli na poziomie około 2%. To pokazuje, jaki tu mamy dystans do pokonania. Ta swia-

domość musi też nam towarzyszyć przy tych przeglądach. Zatem ta luka inwestycyjna, którą sygnalizowałem już wcześniej, wynosi około 0,74% PKB.

Sprawa gospodarki w obiegu zamkniętym. Tutaj mamy niestety bardzo duży dystans, jeżeli chodzi o powtórne wykorzystanie materiałów, choć ostatni raport, który był zrobiony przez jedną z fundacji – ocena cyrkularności polskiej gospodarki – nie wypada najgorzej. Co prawda w roku 2020 spadliśmy nieco, ale ona jest na poziomie około 10%. Było 10,2, w tej chwili jest 9,9%. Średnia unijna jest około 3% więcej, ale to pokazuje, że dystans w zakresie tej cyrkularności nie jest tutaj aż tak daleki. Natomiast jeżeli chodzi o produktywność, czyli ilość materiałów zużytych i uzyskane efekty produkcyjne, to niestety jesteśmy prawie trzykrotnie niżej niż średnia unijna. W Polsce to jest 0,79 euro na 1 kg materiałów, a w UE średnia jest 2,09 euro, więc tu mamy trzykrotny dystans do pokonania. Kwestia produktywności jest tu oczywiście kluczowa.

Również w zakresie eko-innowacji musimy pokonać ten dystans. To jest jeden z kluczowych elementów, jeżeli chodzi w ogóle o innowacyjność gospodarki. Wskazałbym jeszcze też na zielone zamówienia, choć tutaj można powiedzieć, że wskazałbym tylko ze względu na potencjał tych zielonych zamówień. On jest coraz lepiej wykorzystywany, w szczególności jeżeli chodzi o modernizację czystego transportu. To też wynika oczywiście z konieczności wdrożenia postanowień dyrektywy o czystym transporcie publicznym. Ale w moim przekonaniu tutaj akurat rezerwy są relatywnie wysokie, jeżeli chodzi o polską gospodarkę.

Proszę państwa, chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, na to, co określa się mianem usług ekosystemowych. To są te usługi, które świadczone są przez leśnictwo, rolnictwo, obszary pozamiejskie. Zbyt mało uwagi, wydaje mi się, poświęcamy lasom, w szczególności oczywiście ze względu na charakter gospodarki leśnej w Polsce. Fakt, że ponad 9 mln hektarów lasów to są lasy państwowe zarządzane przez Państwowe Gospodarstwo Leśne. Ale jest też drugi gestor, jakim są osoby fizyczne, i to jest też duży odsetek w Polsce. 30% naszego terytorium to są lasy. Myślę, że w Polsce te usługi ekosystemowe świadczone przez leśnictwo, ale w szczególności rolnictwo, powinny być przedmiotem dużo większej uwagi. Mamy prawie 14,6 mln hektarów gruntów rolnych, ale też wiele gruntów, które są na przykład gruntami podmokłymi, torfowiskami – to ta dyskusja z pkt I na temat emisji metanu. Co prawda tam z obiektów przemysłowych, ale tutaj to są te emisje metanu w związku z obniżeniem poziomu lustra wody. To jest, wydaje mi się, też poważny problem dla Polski. O tym nie mówimy, ale wiemy, że z punktu widzenia wymagań, które sobie postawiliśmy jako UE, to jest problem, który stoi przed naszym krajem. Oceniam więc, że wartość usług ekosystemowych powinna być przedmiotem większej uwagi w polskiej polityce i również w świadomości społecznej, a w szczególności w świadomości decydentów. Parlament też niestety należy do tych decydentów.

Proszę państwa, wydaje mi się, że pan minister bardzo dobrze zidentyfikował te wszystkie problemy. Ja dołożyłem kilka, które akurat niekoniecznie były tu wymienione, ale mogę powiedzieć, że jedna rzecz jest niewątpliwie przed nami bardzo trudna. To są emisje z transportu, które rosną, w szczególności z transportu towarowego, ale również z transportu dostawczego. A jednocześnie mamy w sektorze TSL prawie 20-procentowy udział w UE. W związku z przyspieszeniem procesów z modernizacją w kierunku elektromobilności tego sektora, odnoszę wrażenie, że to będzie bardzo poważne wyzwanie, nie tyle środowiskowe, co gospodarcze. Ale sygnalizuję to na tej Komisji, bo jeżeli mamy 20% udziałów w przewozach towarowych UE, a za chwilę rozpocznie się silny proces związany z modernizacją tego sektora, to będziemy musieli znaleźć rozwiązania dla tego sektora, aby mu pomóc, żeby był w stanie temu sprostać, nie wypadł z rynku.

W ostatnim punkcie rząd stwierdził, że dokument został poddany konsultacjom społecznym, przez wystawienie samego dokumentu na stronie internetowej, ale żaden z gestorów czy potencjalnych partnerów społecznych do tego dokumentu się nie odniósł. Wydaje mi się, że waga tego dokumentu jest na tyle wielka, że chyba coś trzeba było zmienić w tej materii, bo nie sądzę, żeby środowiska, które są zainteresowane kwestiami środowiskowymi, a mamy wiele przykładów tej dyskusji w Sejmie i w innych miejscach,

żeby nie były zainteresowane konsultacją czy wypowiedzeniem się w sprawie tego dokumentu. Ale to jest tylko taka sugestia w kierunku państwa, jak państwo będziecie mogli ewentualnie to poprawić, zmienić, żeby przy następnych raportach nie było tego typu adnotacji. Byłoby to interesujące. Dziękuję bardzo. Nie wnoszę jakiegoś zasadniczego postulatu do tego dokumentu, tylko tak jak powiedziałem, odniosłem się do niektórych aspektów.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi za szerokie sprawozdanie w punkcie, który omawiamy. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Czy pan minister chciałby się jeszcze odnieść? Nie. Wobec powyższego, że nie widzę więcej zgłoszeń, chciałbym zaproponować i zapytać, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej omawianego dokumentu. Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2022) 438 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Teraz przechodzimy do łącznego rozpatrzenia w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. pkt III i IV porządku obrad, czyli Wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie przedłużenia statusu wspólnego przedsiębiorstwa dla Hochtemperatur-Kernkraftwerk GmbH (COM(2022) 598 wersja ostateczna) oraz Wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie przedłużenia okresu obowiązywania korzyści przyznanych wspólnemu przedsiębiorstwu Hochtemperatur-Kernkraftwerk GmbH (COM(2022) 599 wersja ostateczna) i odnoszących się do nich projektów stanowisk RP. Rząd reprezentuje w tych punktach pan minister Adam Guibourgé-Czetwertyński. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowisk.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo krótko w tych dwóch punktach, o co chodzi. Firma Hochtemperatur-Kernkraftwerk GmbH jest spółką niemiecką, która miała prowadzić prototypowy reaktor wysokotemperaturowy i z tego projektu Niemcy zrezygnowali w 1989 r. Od tego czasu właściwie te instalacje są rozebrane. Z naszej polskiej perspektywy jakie to ma znaczenie? Kontynuacja tych prac jest oczywiście istotna, bo to jest zabezpieczenie odpowiedniego trybu likwidacji dla instalacji jądrowej, która się znajduje w sąsiedztwie Polski. To też są doświadczenia jako wspólne przedsiębiorstwo, Niemcy w związku z tym dzielą się tymi doświadczeniami, które mogą się okazać później cenne także dla nas w przypadku – chociaż to będzie za wiele dekad – likwidacji instalacji jądrowych. W końcu to jest przedsiębiorstwo, które zajmuje się generalnie likwidacją tych instalacji. Nie prowadzi istotnej działalności gospodarczej, nie jest konkurencją dla żadnego polskiego podmiotu, więc to, że to przedsiębiorstwo nie będzie płaciło podatków w Niemczech, nie wpływa na jego pozycję konkurencyjną i nie zagraża żadnym innym polskim podmiotom. Dlatego absolutnie nie zgłaszamy zastrzeżeń do tych decyzji Komisji Europejskiej o przedłożeniu statusu wspólnego przedsiębiorstwa dla Hochtemperatur-Kernkraftwerk GmbH. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Posłem sprawozdawcą do tych dokumentów jest pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek. Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, rzeczywiście rozpatrzenie tych dwóch dokumentów jest zasadne, jako że jeden to jest wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie przedłużenia statusu wspólnego przedsiębiorstwa dla Hochtemperatur-Kernkraftwerk GmbH, a drugie to jest przedłużenie okresu obowiązywania korzyści przyznawanych wspólnemu przedsiębiorstwu.

Przybliżyć może trochę więcej informacji na temat tego przedsiębiorstwa. Zostało ono utworzone w 1974 r. i jego zadaniem była budowa, wyposażenie i eksploatacja elektrowni jądrowej w Republice Federalnej Niemiec wyposażonej w prototypowy reaktor wysokotemperaturowy. Przyznanie tego statusu wspólnego przedsiębiorstwa

uzasadniono kluczowym uzasadnieniem tej inwestycji dla rozwoju sektora jądrowego we Wspólnocie. Po 13 latach to przedsiębiorstwo oddało do eksploatacji komercyjnej akurata tę elektrownię, natomiast już wkrótce – po roku i trzech miesiącach – elektrownia została zamknięta. W międzyczasie również wielokrotnie miały miejsce różne awarie. Było to 25 lat temu. Wówczas podjęto decyzję o likwidacji, o przekazaniu temu przedsiębiorstwu zadania stopniowej likwidacji tego projektu, a celem ma być zamknięcie tego reaktora. Rada wówczas przedłużała kilkakrotnie, ostatecznie miało to funkcjonować jako wspólne przedsiębiorstwo do 31 grudnia 2017 r. Dzisiejsze rozpatrywane wnioski dotyczą wstecznego nadania tego statutu, czyli pięć lat wstecznie, co jednocześnie łączy się z korzyściami finansowymi, między innymi z umorzeniem podatków dochodowych od osób prawnych, od nieruchomości, od przeniesienia własności nieruchomości i innych rzeczy. Rzeczywiście to przedłużenie projektu decyzji nie wywołuje żadnych negatywnych skutków dla Polski, tak że przychylam się do stanowiska rządu i rekomenduję Wysokiej Komisji poparcie tego stanowiska. Niemniej, chcielibyśmy mieć troszkę więcej informacji na temat tak ważnej inwestycji w sektorze jądrowym dla Wspólnoty. Czy są jakieś wnioski przez ten czas dla innych podmiotów? 25 lat to jest spory czas, czy w ogóle, biorąc pod uwagę, jak sektor jądrowy staje się ważnym sektorem we Wspólnocie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani poseł za sprawozdanie. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę, nie słyszę. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokumenty o sygnaturach COM(2022) 598 i 599 wersja ostateczna i odnoszące się do nich projekty stanowisk RP. Komisja podzieliła stanowiska rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III i IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie gromadzenia i udostępniania danych dotyczących usług krótkoterminowego najmu lokali mieszkalnych i zmieniającego rozporządzenie (UE) 2018/1724 (COM(2022) 571 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje w tym punkcie pan minister Andrzej Gut-Mostowy, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, 7 listopada 2022 r. Komisja Europejska przedstawiła wniosek dotyczący projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie gromadzenia i udostępniania danych dotyczących usług krótkoterminowego najmu lokali mieszkalnych, zwane *short-term rental*, w skrócie STR, i zmieniającego właściwe rozporządzenie. Celem projektu jest ujednoczenie i usprawnienie przepisów dotyczących udostępniania danych związanych z wynajmem krótkoterminowym STR w całej UE oraz zwiększenie przejrzystości w sektorze najmu krótkoterminowego. Celem projektu jest sprawne pozyskiwanie danych dotyczących najmu, tak aby dobrze projektować polityki publiczne. W przypadku hoteli, moteli, kempingów wiemy, że w danym miejscu działa hotel i są świadczone usługi turystyczne, jeżeli zaś chodzi o STR, to widzimy budynki mieszkalne i nie wiemy, nie mamy takich informacji, gdzie są świadczone usługi i czy w ogóle są świadczone. Wpływa to także na rynek najmu długoterminowego.

W propozycji rozporządzenia zaproponowano: po pierwsze, ujednoczenie systemów rejestracji wynajmujących, w tym wprowadzenie obowiązku utrzymywania odpowiednio zaprojektowanych systemów rejestracji przez organy administracji publicznej dla celów uzyskania danych oraz na potrzeby kształtowania polityki i egzekwowania przepisów. Po drugie, nałożenie na platformy internetowe obowiązku umożliwienia wynajmującym umieszczenia numerów identyfikacyjnych, co zagwarantuje przestrzeganie wymogów rejestracyjnych przez wynajmujących oraz udostępnienia organom publicznym konkretnych danych dotyczących działalności wynajmujących i ich ofert. Po trzecie, konkretne narzędzia i procedury służące zapewnieniu, aby udostępnianie danych było bezpieczne,

zgodne z ogólnymi rozporządzeniami o ochronie danych RODO i opłacalne dla wszystkich zaangażowanych stron.

Przygotowując projekt Komisja Europejska przeprowadziła konsultacje z szerokim gronem zainteresowanych stron, w tym z organami publicznymi na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym, platformami internetowymi i ich organizacjami, ale także wynajmującymi i innymi dostawcami usług, w tym takimi jak spółki zarządzające hotelami oraz lokalnymi stowarzyszeniami.

Stanowisko rządu RP jest jednoznaczne. Rząd RP popiera co do zasady nowe przepisy zaprojektowane przez Komisję Europejską. Propozycja wychodzi naprzeciw głównym wyzwaniom w sektorze turystycznym. Rząd RP z zadowoleniem przyjmuje fakt, że Komisja zaproponowała jednolite narzędzie prawne, jakim jest rozporządzenie. Temat najmu krótkoterminowego wymaga podejścia całościowego oraz jednolitego w całej UE. W opinii rządu RP projekt rozporządzenia reguluje ważny aspekt rejestracji podmiotów świadczących STR oraz konieczność uzyskania przez podmioty świadczące STR indywidualnego numeru rejestrowego. Jednocześnie rozporządzenie nie reguluje kwestii bezpieczeństwa podatków czy kategoryzacji usług noclegowych, co zasługuje na pozytywną ocenę. Te kwestie pozostają w gestii władz krajowych.

Projekt zakłada, że wynajmujący będą musieli udostępniać numery rejestrowe na platformach oferujących wynajem, na przykład Booking, AirBNB, SlowHop, noclegi.pl, nocowanie.pl, Wimdu, Trivago, HomeAway i inne. Platformy będą co miesiąc przekazywać dane na temat liczby udzielonych noclegów oraz liczby osób nocujących. Dane zagregowane będą wykorzystywane dla potrzeb statystyki oraz planowania polityki. Dane na temat liczby i lokalizacji wynajmowanych miejsc noclegowych, liczby osób nocujących w apartamentach, których w przeciwieństwie do hoteli nie widać, jest kluczowa dla planowania polityki miejskiej, społecznej czy budownictwa. Popieramy ten kierunek zmian. Zdaniem rządu RP jest istotne, że propozycja zmierza do stworzenia równych warunków dla wszystkich wynajmujących oraz platform internetowych działających transgranicznie. Najem krótkoterminowy powinien nadal być ważną częścią sektora turystyki, ale niezbędne jest jego uregulowanie na poziomie UE.

Regulacja, która niosłaby ze sobą przejrzystość przepisów, jest oczekiwana przez sektor turystyczny oraz przez jednostki samorządu terytorialnego. Komisja prowadziła szerokie konsultacje w tym zakresie, a samo rozwiązanie bazuje na narzędziach, które część z państw członkowskich UE już wypracowało.

MSiT przygotowujące niniejsze stanowisko RP także poddało projekt rozporządzenia konsultacjom społecznym. Partnerzy instytucjonalni, jak i przedstawiciele branży turystycznej przekazali szczegółowe oraz cenne uwagi do projektu rozporządzenia. Ze względu jednak na formę niniejszego sprawozdania uwagi te zostaną szczegółowo przedstawione i omówione podczas dalszych warsztatowych prac nad projektem rozporządzenia. Ważne jest, że projekt rozporządzenia STR proponuje podejście cyfrowe, jednolite, z wykorzystaniem automatycznych narzędzi, odchodząc od skomplikowanych procedur. To podstawowe informacje w ramach tej materii, o której mówimy. Jesteśmy z panem dyrektorem do dyspozycji, jeżeli chodzi o szczegółowe informacje. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Teraz poproszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Woźniaka, który jest sprawozdawcą do tego dokumentu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Adam Woźniak (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Rozporządzenie, o którym pan minister mówił, dotyczące gromadzenia i udostępniania danych dotyczących usług krótkoterminowego najmu lokali mieszkalnych zmienia rozporządzenie UE z 2018 r. nr 1724/571 Final. Przedmiotem wniosku jest projekt rozporządzenia PE ustanawiającego zasady i tryb gromadzenia danych przez organy państw członkowskich oraz dostawców platform internetowych pośredniczących w najmie krótkoterminowym, między innymi tych aplikacji, o których pan minister wspominał – to jest ten skrót właśnie STR całej tej procedury – jak również zasady wykorzystania tych danych. Celem

wniosku jest zharmonizowanie i usprawnienie ram generowania i udostępniania danych związanych z STR w całej UE oraz zwiększenie przejrzystości w sektorze tego najmu, we wniosku zaproponowano po pierwsze, zharmonizowane podejście do systemów rejestracji wynajmujących, w tym wprowadzenie obowiązku utrzymywania odpowiednio zaprojektowanych systemów rejestracji przez organy publiczne do celów pozyskiwania danych na potrzeby kształtowania polityki egzekwowania przepisów, czyli jakby usankcjonowanie tego wynajmu, nałożenie na platformy internetowe obowiązku umożliwienia wynajmującym umieszczenia numerów identyfikacyjnych, co ma zagwarantować przestrzeganie wymogów rejestracyjnych przez wynajmujących, oraz po trzecie narzędzia i procedury służące zapewnieniu, aby udostępnianie danych było bezpieczne zgodnie z ogólnymi rozporządzeniami o ochronie danych osobowych RODO.

Rozwiązania ujednocające i usprawniające zasady generowania udostępniania danych związanych z STR w całej UE oraz zwiększające przejrzystość w tym sektorze, przyjęte w projekcie rozporządzenia, są odpowiedzią na problemy wywołane korzystaniem z różniących się systemów rejestracji w poszczególnych państwach członkowskich UE. Brak efektywnych narzędzi umożliwiających egzekwowanie przepisów dotyczących udostępniania danych między platformami a organami publicznymi oraz brak odpowiednich ram prawnych regulujących kwestie przejrzystości i udostępniania danych. Platformy internetowe odniosą korzyści z zastąpienia różnorodności wniosków o udostępnianie danych uproszczonym i ujednoczonym formatem, który obniży koszty obsługi. Kosztem administracyjnym będzie jednorazowe dostosowanie infrastruktury informatycznej, przyłączenie do pojedynczego cyfrowego punktu dostępu. Organy publiczne natomiast odniosą korzyść dzięki pewności w zakresie identyfikowalności danych i optymalizacji procesów udostępniania danych, co pociągnie za sobą zmniejszenie kosztów egzekwowania przepisów dotyczących STR. Wynajmujący odniosą korzyści przez oszczędność czasu przy dopełnianiu procedur rejestracji. Tak jak pan minister powiedział, Rada Ministrów uznaje za zasadne podjęcie działań przez Komisję Europejską mających na celu ujednoczenie trybu rejestracji podmiotów świadczących najem krótkoterminowy, wprowadzenie obowiązku uzyskiwania przez podmioty świadczące STR indywidualnego numeru rejestrowego, obowiązku udostępnienia tego numeru na platformach pośredniczących w wynajmie, obowiązku comiesięcznego przekazywania danych na ten temat, liczby udzielonych noclegów oraz liczby osób nocujących. Dzięki temu rozwiązaniu, pozwalającemu na uzyskiwanie danych zagregowanych, będzie możliwe efektywniejsze planowanie polityki miejskiej, społecznej i budowlanej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi za przedstawione sprawozdanie. W tym momencie otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych. Wobec powyższego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2022) 571 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos na tym posiedzeniu Komisji? Nie ma chętnych. Tym samym stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję wszystkim państwu za udział.